Nr 114. Dn'a 28 Maja. Czwartek. Dnia 16 (28) Maja 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Germana Biskupa.
Piątek: Ś. Teodozji Męczenniczki.
Sobota: Ś. Feliksa Papieża M.
Niedziela *Ś. Trójcy* Petroneli P.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 51.
Zachód „ „ 8 „ 4.

Długość dnia godzin 16 minut 13.
Przybyło „ „ 8 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L ZABŁOCKIEJ.

Poniedz. ŚŚ. Juwencjusza K i Fortunata.
Wtorek: ŚŚ. Erazma B. i Blandyny P. M.
Środa: Ś. Klotyldy Królowej.
Czwartek: *Boże Ciało* Saturniny P.

— W przyszłą Niedzielę jako pierwszą po Zielonych Świątkach przypada uroczystość Trójcy Przenajświętszej, do którego to Święta odnoszą się wszystkie uroczystości Kościoła katolickiego, bo też wszystkie ceremonje i wszystkie modlitwy Kościół katolicki zaczyna i kończy w imię Trójcy Przenajświętszej.

Święty Jan de Matha, założyciel Trynitarzy, chciał aby wszystkie klasztory jego zakonu, poświęcone były Trójcy Przenajświętszej, w skutek czego Trynitarze noszą habit biały, z naszytym z przodu krzyżem czerwonym i błękitnym. Te trzy kolory: *biały*, *czerwony* i *błękitny* mają wyobrażać tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, pod której opieką był założony zakon Trynitarzy.

U nas właśnie pod taką opieką i tytułem Trójcy Przenajświętszej znajduje się kościół na Solcu, w którym uroczystość wspomniana w przyszłą Niedzielę pierwszorzędnem Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu obchodzoną będzie, a nadto udzieloną zostanie z pozwolenia Stolicy Apostolskiej, wszystkim w stanie łaski się znajdującym, t. j. spowiadającym się i do Kommunji Ś-tej przystępującym, Absolucja generalna.

A i w kościołach parafijalnych: Panny Marji na Nowem-Mieście i Ś-go Krzyża uroczystość Trójcy Przenajświętszej Nabożeństwem odpustowem obchodzoną będzie. Pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbędą się w Sobotę jako w wigilję uroczystości.

— *Komitet Loterji fantowych Zakładów Dobroczynnych wszelkich wyznań, w Warszawie*, ma honor podać do publicznej wiadomości, iż na mocy zezwolenia JW. Warszawskiego Generał-Gubernatora, urządzoną zostanie dnia 1 (13) czerwca r. b. w ogrodzie Saskim loterja fantowa na rzecz Zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie.

Komitet znając szlachetne uczucie obywateli miasta, którzy corocznie hojną ręką zasilali fundusze dobroczynne, wspierające znaczną ilość sierot, najuprzejmiej uprasza, aby łaskawie zechcieli przyczynić się ofiarami fantów w naturze, do których zbierania Komitet upoważnił zaufane osoby.

Fanty będą również przyjmowane i w gmachu Ratusza codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu przez Sekretarza Komitetu p. Styczyńskiego w głównym Westibiulu z bramy na prawo.

Program zabawy i szczegóły jej ogłoszone zostaną wkrótce w pismach publicznych i przez afisze.

Stanisław hr. Ostrowski, Generał-lejtnant Kostanda, Generał-lejtnant Witkowski, Orszaku J. C. Mości Generał-major Własow, Orszaku J. C. Mości Generał-major Essen, Rzeczywisty Radca Stanu Wiłujew, pułkownik Tichmieniew, August Kuhnke, Hilary Nussbaum, Kaźmierz Wiemann, Kajetan Dąbrowski, Jan Gautier, Feliks Fryze, Juljan Heppen.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Zgodnie z zapisem Warszawskiego bankiera, ś. p. Jakóba Epszteina z dnia 30 czerwca 1836 r., zatwierdzonym przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 kwietnia 1845 r. procent 5% od legowanego kapitału w kwocie rs. 2,700, hypotecznie ubezpieczonego, czyli rs. 135, w roku bieżącym ma być przeznaczony na posag dla biednej sieroty uczciwych rodziców.

W skutek tego, Rada Miejska wzywa kandydatki do uzyskania oznaczonego posagu, iżby najdalej do dnia 18 (30) czerwca r. b. zgłosiły się z podaniami na stemplu właściwej ceny napisanemi przy dołączeniu następujących dowodów:

1) Świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub ziemskich, poświadczonego przez właściwe Władze Policyjne, że kandydatka prowadzi się moralnie, znajduje się w stanie niezamożnym, jest niezamężną i mieszka w kraju tutejszym, i

2) Metryki urodzenia kandydatki poświadczonej przez właściwy Sąd pokoju.

Wydanie przyznanego posagu, nastąpi po przedstawieniu Radzie Miejskiej, aktu zawartego przez nią małżeństwa, poświadczonego przez właściwy Sąd Pokoju.

Wrazie niezłożenia którego z wyżej wymienionych dowodów, podające o złożenie takowego wzywanemi nie będą, lecz za niemających prawa do współubiegania się uznanemi zostaną.

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Wiadomości miejscowe.

= Od tygodnia już wystawiono w sali Resursy Kupieckiej obraz mający przedstawiać chwilę podpisania traktatu Toruńskiego w d. 19 października 1466 r. Autor tego obrazu p. Marjan Jaroczyński zgromadził na olbrzymich rozmiarów płótnie dwadzieścia kilka postaci z dwóch kończących długoletnią wojnę obozów i usiłował ich twarze natchnąć wyrazem odpowiającym ważności chwili. Naturalnym rzeczy porządkiem po jednej stronie pomieścili się wodzowie i panowie krzyżaccy, po drugiej król i dostojnicy polscy. W pośrodku obrazu odbywa się najważniejszy moment akcji, podpisywanie traktatu. Ludwik von Erlichhausen Wielki Mistrz krzyżacki, wzniósł w górę pióro, którego jeden zamach ma go pozbawić najpiękniejszych prowincji i zdaje się wzywać Boga na świadectwo, że smutna konieczność jedynie wolą jego kieruje. Wincenty Kiełbasa biskup Warmiński i sekretarz koronny z złośliwym uśmiechem wskazuje Wielkiemu mistrzowi miejsce na pargaminie, gdzie ma być położony znaczący podpis. Legat papiezki w płaszczu czerwonym, upadł na kolana i wznosząc ku niebu dłonie gorąco się modli. Wodzowie krzyżaccy mają w twarzach coś podobnego do gniewu i nienawiści, na obliczach dostojników polskich uwydatnia się niby radość, duma, zadowolenie wewnętrzne z upokorzeń nieprzyjaciela.

Obraz, o którym mowa ma być podobno dziełem historycznym. Nie każdy jednak przebywać może duchem wśród zamierzchłych widnokręgów przeszłości, nie każdy z mogił i wspomnień iskry życia wydobywać umie. Pan Jaroczyński wszedł do świątyni dziejów bez szat godowych. Wzniosłość poglądu, miłość prawdy, bezstronność, siła duchowej intuicji i powaga traktowania są koniecznemi przymiotami dziejopisarza i malarza historycznego. W panu Jaroczyńskim nie dostrzegliśmy ani śladu tych przymiotów. Przyszliśmy podziwiać sędziego i poetę, znaleźliśmy krzykliwego pamflecistę.

Więc przedewszystkiem widz nie doznaje tych uroczystych wzruszeń, jakie towarzyszą każdemu zbliżeniu się duchowemu do wyższego dzieła sztuki. Oko znużone chaotyczną mieszaniną barw napróżno szuka w obrazie p. Jaroczyńskiego jednej postaci, przed którąby się ukorzyć, którąby ukochać można było. Zamiast prawdy w całej nagości i majestacie spotyka wszędzie teatralną sztuczność, zamiast historji — melodramat. Oblicze króla znudzone, obojętne, niemal zaspane odstręcza chłodem, twarze innych figur nadęte, wymuszone, pozy wkraczające w karykaturalną przesadę przypominają mimowoli aktorów w teatrze prowincjonalnym, od których musiały także zapożyczyć fatalną wadę tłoczenia się razem na pierwszy plan, dla wywołania efektu, dla chwilowego poklasku widzów.

Nie mamy zamiaru wdawać się tu w rozbiór każdej postaci po szczególe. Byłby to trud bezpotrzebny i niewdzięczny. Powiemy tylko mimochodem, że Długosz przypatruje się scenie podpisywania traktatu z uwagą ale bez powagi, zaś Jan z Szadka uczony prawnik ma taką minę, jakby chciał połknąć wszystkich obecnych w sali.

W obec tych głównych zarzutów maleją już niezliczone wady techniki malarskiej. Nie będziemy ich zatem wyrzucać p. Jaroczyńskiemu. Gdyby jego postacie poruszały się i żyły w warunkach siły i prawdy historycznej, przebaczylibyśmy te zbroje tekturowe, te włosy i brody niby sztucznie przyprawione, te koiory białe i czerwone potrącające się bez przejść i półtonów, draperją wreszcie niewiadomego pochodzenia i fałdującą się wbrew prawom harmonji. Ponieważ jednak rzecz się ma przeciwnie, przebaczamy również p. Jaroczyńskiemu, chociaż z innych nieco powodów.

Jeszcze jedno. W głębi obrazu, na ostatnim planie dostrzegać się dają gruppy mieszczan Toruńskich, wojownicy polscy i krzyżacy, słowem tłum komparsów bez znaczenia. Otóż w tych właśnie gruppach panuje ruch i życie, którego braknie głównej akcji obrazu. Mieszczanie rwą się do bójki na widok nienawistnych Krzyżaków, ktoś z tłumu zdaje się im wyjaśniać, że przyszła chwila spokojnego zachowywania się w obec wroga. Pędzel p. Jaroczyńskiego zdradził tu werwę i poczucie prawdy, którą każą w nim przewidywać zdolnego malarza rodzajowego. Historja zaś, o ile wnosić się ośmielamy, będzie dla niego zawsze polem jałowem.

= Według otrzymanych dotąd doniesień, wylew Wisły wyrządził znaczniejsze szkody w następnych miejscowościach:

Na prawym brzegu zatopione zostały niziny w Pawłowicach, siedm folwarków, w dobrach Maciejowickich (własność hr. St. Zamojskiego), oraz 13 wsi w obrębie tychże dóbr położonych.

Bliżej Warszawy uległy smutnej katastrofie majątki: Wysoczyn, Piwonin, Otwock i wiele innych. Na lewym brzegu cała przestrzeń od Magnuszewa do Góry-Kalwarji, t. j. kilkadziesiąt wsi i folwarków.

Straty są duże, i tem większe, że w majątkach nadwiślańskich najlepsze grunta są na powiślu, to jest na owych nizinach. W dobrach Maciejowickich naprzykład, straty wynoszą literalnie kilkadziesiąt tysięcy rs. Mniejsze majątki i kolonje włościańskie straciły całkowicie zasiewy tegoroczne, nie licząc już szkód w zrujnowanych zabudowaniach i porwanym przez prąd wody inwentarzu.

Taki stan rzeczy wielkiej ekonomicznej w kraju doniosłości wskazuje jak dalece potrzebne i nagłe są energiczniejsze środki zapobiegające dalszym wylewom Wisły.

Wały ochronne, staraniem Zarządu Komunikacji i gorliwością interesowanych obywateli miejscami wznoszone przy dziwnej obojętności włościan na nizinach osiadłych nie zaspakajają bynajmniej wymagań bezpieczeństwa posiadłości nadwiślańskich—wybitne miejsce w kraju rolniczym zajmujących. Jestto nagląca kwestja, potrzebująca radykalnego i systematycznego załatwienia. Jeden taki wylew Wisły, to kilka a może kilkanaście miljonów strat przez pojedynczych ludzi poniesionych! Zważywszy wreszcie coroczne szkody, stale wyrządzane nadbrzeżnym rolnikom przez zmiany kierunku koryta rzeki— niszczone znaczne przestrzenie łąk i gruntów ornych, oraz corocznie niemal mniejsze wylewy pozostawiające po sobie mniej więcej znaczne ślady, przychodzimy do wniosków nader dla dobrobytu znacznej części kraju niekorzystnych.

= Wczoraj na licytacji odbytej w tutejszym Trybunale Cywilnym sprzedanym został pałacyk na rogu ulicy Pięknej i Placu Ujazdowskiego. Nabywca zapłacił rs. 90,206 zatem blisko o 20,000 rs. więcej od szacunku licytacyjnego.

— „Birża" podaje następujące szczegóły o nowem zebraniu akcjonarjuszy kolei nadwiśl. odbytem w niedzielę. Przedstawiono przez 98 osób, 41,305 akcyj z prawem 1375 głosów. Na zebraniu zaś stawiło się 82 akc., posiadających 41,204 akcyj z prawem 1373 głosów.

Prezydujący polecił wybrać z grona obecnych, kilku akcjonarjuszy do sprawdzenia listy. Większość grzecznością powodowana, wybrała przedstawicieli mniejszości; mniejszość kierowana temi samemi względami, zaproponowała reprezentantów większości. Sześć osób wreszcie sprawdziło listę i znalazło, że ogółem stawiło się 82 akcjon. reprezentujących 41,205 akcyj z prawem 1,372 gł. Poczem p. Wiszniegradzki nie mając danych o nielegalności wydania biletów wejścia, wniósł aby listę za prawnie sporządzoną ogłosić. Co też prezydujący uczyniwszy, oświadczył, że pierwsze przedwstępne ogólne zebranie jest zamknięte. Polecił więc przystąpić do ballotowania pierwszej tej kwestji. Na korzyść jej odpowiedziało 1371 głosów (jedna kartka była pustą). Uchwałę przyjęto jednomyślnie.

Pierwsze pytanie o legalności wniosków, przyjęto bez debatów; drugie (wybór zarządu) nie zyskało głosów mniejszości, ponieważ ostatnia chciała, aby po wszystkich kwestjach dopiero pytanie to przedstawiono. Prezes postąpił inaczej.

Trzecie pytanie (poruczenie zarządowi wypracowania planu działań etc.) było przedmiotem bardzo żywych debatów, gdyż pan Bloch i Wiszniegradzki chcieli przeczytać napisane w tym celu noty, czemu większość obecnych się sprzeciwiała. Przyszło do osobistości; odzywały się głosy o specjalności wnioskodawców, odzywały się opozycje silne o egoizmie autorskim; brzmiały odpowiedzi: „nie jesteśmy dziennikarzami!" i t. d. Noty nie przeczytano. Prezydujący według „Birży," postępował energiczniej niż na pierwszem zebraniu.

Pytanie czwarte (wyznaczenie terminu zwołania drugiego zebrania ogólnego) wywołało gorące rozprawy, gdyż pp. Suszczów i Frankenstein przeczytali swoje

referaty, głoszące o innej redakcji tego pytania, polegającej na podziale na 3 części, osobne stanowiących kwestje.

Rezultat ballotowania jest następujący.

Na korzyść pierwszego pytania podano 1,370 głosów. Zatwierdzono je jednomyślnie.

Na dyrektorów wybrani zostali: Hr. Zamoyski 1,005 głosami, A. Arcimowicz 1,005 gł., L. Kronenberg 1,005 gł., K. Rudnicki 980 gł.

Na zastępców: Goldstand 1,005 gł., Leopold Kronenberg (syn) 1,004 gł., Stan. Kronenberg (syn) 985 gł., M. Horwitz 985 gł.

386 głosów odmówiło przyjęcia udziału w wyborach. Głosy te stanowią właściwie tak zwaną mniejszość.

Za trzeciem pytaniem odezwało się 1,002 głosów; przeciwko niemu 367; nie przyjęto więc uchwały, ponieważ nie było trzech czwartych (1026) głosów dodatnich. To samo miało miejsce z pytaniem czwartem: 1,004 „tak“, 368 „nie.“ Pytanie piąte przyjęto jednomyślnie 1,365 głosami. Posiedzenie ogólnego zgromadzenia zakończyło się o godz. 6 m. 35. Rezultatem jego jest: Towarzystwo kolei nadwiślańskiej uznano za przyszłe do skutku; wybrano zarząd; wyznaczono termin zwołania drugiego zgromadzenia ogólnego [1]), lecz nie poruczono zarządowi wypracowania planu działania. Dla tej przyczyny zwołane będzie nowe ogólne zgrom., na którem trzecie pytanie zatwierdzone zostanie prostą większością głosów.

Na posiedzeniu ze strony mniejszości przemawiali: pp. Wiszniegradzki, Suszczow, Bloch, ze strony większości pp. Potiechin, Gerard, Lichaczew, Rudnicki. Zebranie to—kończy „Birża“—przekonało, że czwarta część akcyj stanowczo znajduje się w rękach mniejszości, i że z tej przyczyny dla przeprowadzenia uchwał przechodzić zawsze wypadnie procedurę dwóch zebrań ogólnych.

═ Pan Feliks Jezierski, znany tłómacz Longfellowa, przyswoił literaturze naszej piękny poemat Alfreda Austina, jednego z młodszych poetów Albjonu, p. n. „Dziecię Madonny“. Przekład ten, posiadający dotąd jeszcze w rękopiśmie, mieliśmy sposobność odczytać. Dokonany on jest starannie i myśli angielskiego wieszcza, oddane są w nim w misternie rzeźbioną formę. Treść poematu na poły chrześcijańska, na poły pogańska; ogólny zaś charakter przypomina mocno utwory Lamartine'a. Pożądanem byłoby, żeby „Dziecię Madonny“ ukazało się w którem z poczytniejszych pism naszych.

═ Towarzystwo dramatyczne pana Grabińskiego, udało się z Lublina do Radomia.

═ Nakładem księgarni Józefa Kaufmana, wyszło dziełko w drugiem wydaniu o hodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych napisane przez Doktora Karwackiego.

═ W komedji pani Mellerowej p. n. „Zyzio“, która będzie pierwszy raz przedstawioną w sobotę przedstawią role panie Niewiarowska, Borkowska i panna Popiel, oraz pp. Tatarkiewicz, Leszczyński, Ostrowski, Damse, Prażmowski, Łukowicz i Adler.

═ Ogólne zebranie Oddziału Tanich Kuchen odbędzie się dnia 28 maja r. b to jest dziś o godzinie 8-ej wieczorem w Sali posłuchań w gmachu Ratusza.

═ Żółkowski od kilku tygodni złożonym jest na łożu boleści. Choroba tego utalentowanego artysty paraliżuje wielce repertuar, jest jednak nadzieja, że niezadługo już ujrzymy Żółkowskiego na scenie.

═ W numerze wczorajszym pisma tygodniowego „Bluszcz“ niestrudzony Kraszewski wystąpił z nową powieścią, do której treść wzięta jest z przeszłości z czasów Jana III. Obszerny ten utwór powieściowy nosi tytuł: Historja o p. Januszu Korczaku i o Pięknej Miecznikównie. Pierwsze sceny rozgrywają się na kresach tatarskich w roku wyprawy pod Wiedeń.

═ Gazeta Warszawska pisze: Kanalizacja Warszawy otrzymuje, jak się zdaje, niejakie pozory urzeczywistnienia. Wspominaliśmy niegdyś o projekcie stowarzyszenia prywatnego, które za poręczeniem przez miasto pewnego procentu w oznaczonym przeciągu lat pobudowałoby kanały w Warszawie za pomocą kapitału składkowego. Zamiar ten szczegółowo obmyślany i ujęty w paragrafy projektu ustawy stowarzyszenia, złożono już pod rozpatrzenie władzy wyższej w Petersburgu. Kto wie! może i skutek zobaczymy.

═ *(A. n.)* W NNr. 103 i 104 „Kurjera Warszawsk.“ zamieszczonym został obszerny artykuł, poświęcony sprawie wywołanej broszurą niejakiego p. Swierczkowskiego, przeciwko Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń od Ognia skierowaną. Sprawa ta nastręczyła autorowi artykułu sposobność do objawienia zapatrywań swoich, na różnicę zachodzącą pomiędzy Towarzystwami Ubezpieczeń opartemi na wzajemności, a Towarzystwami akcyjnemi. Jednocześnie, autor sformułował zarzuty, odnoszące się wprost do działalności Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

Zapatrywania i przekonania autora artykułu, o ile są teoretycznej natury, nie mogą być przedmiotem polemiki ze strony Warszawskiego Towarzystwa, jakkolwiek mylność ich *aż nadto łatwo* wykazać by się dała. Inaczej rzecz się ma z zarzutami Towarzystwa tegoż dotyczącemi, które, jako zupełnie bezzasadne, bez odpowiedzi pozostawionemi być nie mogą. Upraszam przeto Szanowną Redakcję o zamieszczenie w piśmie swem sprostowania faktów, które auror artykułu, z pewnością, jedynie skutkiem nienależytego sprawdzenia istotnego stanu rzeczy, mylnie przedstawił.

I tak:

1. Zarzut uczyniony Towarzystwu, jakoby za środek walki przeciwko broszurze p. Swierczkowskiego, użyło uciekania się do zakazów i krępowania sądu, jest niesłuszny. Dostrzeżony, na skutek wyjścia broszury p. Swierczkowskiego, zabór dokumentów z archiwum Towarzystwa, jak niemniej potwarczość zawartych w niej oskarżeń, zniewoliły Towarzystwo do wystąpienia na drodze karnej, o dochodzenie sprawcy zaboru, oraz o ukaranie winnych rozsiewania fałszywych wieści.

Wstrzymanie obiegu broszury i ocenienie właściwości tego środka zawisło było wyłącznie od uznania Sądu, zajmującego się dochodzeniem przestępstwa, które jest przedmiotem skargi Towarzystwa.

Instytucja ta, nie mogła w bezpośredni sposób odpowiedzieć na publikację, tak ze względu na swoję osnowę, jak i ze względu na okoliczności towarzyszące jej wyjściu; ale udzielając objaśnienie swoim reprezentantom, ajentom i ubezpieczonym, w cyrkularzu rozpowszechnionym w liczbie 3,000 egzemplarzy i zakomunikowanym wszystkim redakcjom pism krajowych, dowiodła, że jeżeli potępia napastniczą potwarz, to bynajmniej nie zrzeka się jawności w obronie.

2. Autor artykułu twierdzi, że założyciele Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, nie poszczędzili zabiegów i starań w r. 1870 w chwili powstania Instytucji, by przeszkodzić utworzeniu się stowarzyszenia na wzajemności opartemu, przy Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Jest to jeden z tych zarzutów osobistych, bardzo śmiałych, przed sformułowaniem których należy mieć głębokie i niczem niezachwiane, na faktach oparte przeświadczenie o prawdziwości słów swoich. Warszawskie Towarzystwo zarzut ten, jako *zupełnie przeciwny prawdzie* stanowczo odpiera.

Autor zaś artykułu, gdyby był doniosłość twierdzenia swego dokładnie rozważył, gdyby był zasięgnął wiadomości i objaśnień u Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zwłaszcza u osób, które zramienia tej instytucji zajmowały się tym przedmiotem, nie mógłby tak krzywdzącego zarzutu postawić.

3) Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń odniosła się do wszystkich redakcyj, a między temi i do Redakcji Kurjera Warszawskiego z uprzejmą prośbą, o sprawdzenie w aktach Towarzystwa, czy i jak dalece faktyczne twierdzenie broszurą p. Świerczkowskiego objęte, są usprawiedliwione i na wiarę zasługują.

Z zaproszenia tego Redakcja Kurjera Warszawskiego dotąd nie skorzystała, i nikt też imieniem tejże Redakcji do Warszawskiego Towarzystwa się nie zgłaszał.

Pomimo to, artykuł twierdzi:

„że nie wszystkie zarzuty broszury są bezzasadnemi, nie wszystkie są niesprawiedliwemi, że są w tejże broszurze fakta, przez okólnik niewzruszone, niekorzystnie o działalności Towarzystwa świadczące; że wreszcie wypłata ubezpieczenia w paru przytoczonych wypadkach nie była uskutecznioną z należytym pośpiechem i w formach zaufanie w działalność Towarzystwa wzbudzających.“

Ponieważ antor artykułu, pomimo służącą mu ku temu możność, nie sprawdził stanu rzeczy i nie wymienił faktów, które za usprawiedliwione broszurą pana Świerczkowskiego poczytuje, przeto twierdzenie jego, jako ogólnikowe i nieusprawiedliwione, nie odpowiada pojęciom, jaką każda ocena naecechowaną być winna.

Czy i jak dalece trafuemi są uwagi autora artykułu, obejmujące skazówki dla Towarzystwa, w przedmiocie postąpienia z korespondencjami poufnemi swoich ajentów, które tylko na skutek czynu przestępnego do wiadomości publicznej doszły, lub też w przedmiocie zachowania kupieckiej godności, która zdaniem autora zasadza się na zadosyćuczynieniu wszelkim urojonym wymaganiom, tego rozbierać nie możemy obecnie. Zdaje się wszelako, że sposób utrzymywania wewnętrznej biurowej karności, jest wyłączną attrybucją zarządu każdej instytucji, który nie może być zniewolonym do zdawania publicznie sprawy o szczegółach dotyczących stosunku jego z podwładnymi i sam przestrzega tego, co uważa za zgodne z porządkiem i skrzyścią służby.

Warszawa, dnia 20 maja 1874 r.

Sekretarz Jeneralny Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia *Edward Leo.*

— W dniu zaonegdajszym, przy powrocie od pożaru sikawki parowej, żołnierz straży ogniowej, Puchalski przytrzymując rękaw od tejże sikawki na wozie jednokonnym, spadł i przejechanym został, skutkiem czego uległ stłuczeniu boku i ręki prawej. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, pozostawiono go tymczasowo w kamendzie.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim naprzeciwko ulicy Czerniakowskiej, dostrzeżono w rzece Wiśle, uległe już zepsuciu ciało utonionego niewiadomego dotąd z nazwiska człowieka, około lat 35 wieku mającego, ubranego wpłaszcz żołnierski. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd ze strony Policji przedsięwzięto środki, w celu odkrycia kto jest ten człowiek.

— W cyrkule Bielańskim, na rogu ulic: Miodowej Senatorskiej dorożkarz Nr 59, przejechał nieszkodliwie 8-letnią córkę handlarza Retmana. Winny ukarany zostanie.

— W barakach Powązkowskich, zajętych przez rotę 6 Taurycкiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza pułku grenadjerów, zapaliła się część dachu gontami krytego, który jeszcze przed przybyciem straży ogniowej przez niższe stopnie wojskowe rozebrano i ogień ugaszono.

— 7 ludzi z klassy rzemieślniczej, powracało z Bielan, starą zniszczoną bryczką, która wskutek niestróżnej jazdy i złamania się osi, w odległości 2 wiorst za rogatką Marymontską, wywróciła się i 5 z jadących uległo dość mocnemu stłuczeniu. Woźnica przyaresztowanym został dla ukarania podług prawa.

(G. Polic.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od J. P. kop. 35 nieprzyjęte z preferansa dla Tow. Dob.— rs. 3 zebrane na zabawie na wsi na stypendjum Kopernika.

— Dwaj łożmajstrowie Teatru Rozmaitości, których niesłusznie o kradzież pieniędzy posądzono, a następnie wynagrodzono kwotą rubli dwóch, składają sumę tę dla Matki sześciorga dzieci przy ulicy Chłodnej pod Nrem 38.

— *Naocznemu świadkowi.*— Podaliśmy fakt jak był w istocie i jak go widziały osoby znane nam z wiarogodności.— Sprostowania pańskiego nie możemy uwzględnić, ponieważ jest bezimienne.

✝ Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Teodory z Krajewskich i Marcellego małżonków **Kiczorowskich** odbędzie się o godzinie 9 z rana, Wotywa przed ołtarzem Matki Bożej w kościele Ś go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka wraz z wnuczkiem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i pobożnych chrześcijan. —6779—

✝ W dniu 29 b. m. t. j. w piątek o godzinie 9 rano, jako w wigilją Imienin, w koście Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odprawioną będzie Wotywa za duszę ś. p. Feliksa **Smoleńskiego**, na którą pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6783—

✝ Dnia 29 t. j. w Piątek, o godzinie 11-ej rano, w wigilję Imienin Feliksa **Smoleńskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele na Powązkach, na które zaprasza się Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych.

✝ W rocznicę śmierci ś. p. Marji **Szmideckiej**, pozostały mąż zaprasza Rodzinę, Krewnych i Znajomych na odbyć się mające Nabożeństwo żałobne w kościele Narodz. N. M. P. na Lesznie, w dniu 29 maja r. b. o godzinie 11-ej z rana. —6822—

✝ W piątek to jest dnia 29 maja r. b. o godzinie 9 z rana, jako w 28 rocznicę śmierci ś. p. Jana **Drac**, b. Kapitana artylerji b. W. P., odbędzie się w kaplicy Najświętszej Marji Panny przy kościele Ś-go Krzyża, Msza żałobna, za jego duszę, oraz za duszę nieżyjących: żony jego **Marjanny**, oraz dwóch córek Zofji z Draców **Filipeckiej** i Anny z Draców **Makowskiej**, na które pozostałe rodzeństwo Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłych zaprasza. —6765—

ELEGIJA
PAMIĘCI
Marji z Hrabiów Nesselrode Muchanow.

Umarła Pani,— ktra miłowała
Piękno i dobro,— skarby swego ducha
Ubogim— hojnie zawsze rozdawała
I była jak ta, co aniołów słucha....

* *

Tak!— wielkie duchy,— krzyże wielkie noszą,
Nad łzami ludzi, ronią łzy serdeczne,
Lecz sobie w życiu u Boga wyproszą,
Wśród dni burz czarnych i chwile słoneczne.

* *

Wieczny więc pokój i wieniec gwiazdzisty,
Niech Twego życia nagrodą się stanie.—
Płyń duchu w niebo, biały promienisty....

.... „Serce twe w naszych sercach pozostanie“.

Miron.

[1]) „Birża“ nie oznacza tego terminu.

+ W piątek to jest 29 maja, za spokój duszy ś. p. Feliksa **Kirkor**, b. Inspektora Gimnazjum w Pińczowie i Feliksy z Kirkorów **Jamiołkowskiej**, odprawioną zostanie Wotywa, o godzinie 10-tej w kościele Ś-go Aleksandra na placu 3-ch Krzyży, na którą pozostała wdowa wraz z rodziną Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6764—

+ W dniu 30 maja t. j. w sobotę, za duszę ś. p. Feliksa **Rosińskiego**, Rzeczywistego Radcy Stanu b. Naczelnego Prokuratora X Departamentu Rządzącego Senatu, jako w dzień Imienin, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 10 rano. Na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6693—

+ Na nabożeństwo żałobne mające się odbyć w d. 30 b. m. to jest w sobotę o godzinie 11 rano, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, za spokój dusz ś. p. Michała **Kwiatkowskiego**, Tajnego Radcy b. Członka Departamentów Rządzącego Senatu, oraz małżonki jego Marji z Karłubowskich **Kwiatkowskiej**, pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —6815—

+ W dniu 30 b.m. to jest w sobotę, jako w wigilią rocznicy śmierci ś. p. Aleksandra **Żylińskiego**, b. Dyrektora Gimnazjum Płockiego, odbędzie się w kościele Ś go Aleksandra o godzinie 9 i pół Nabożeństwo żałobne. —6732—

+ Ś. p. Antoni **Leonowicz**, subjekt handlowy, po krótkiej i ciężkiej chorobie w d. 26 maja w wieku lat 26 przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek d. 29 maja o godz. 6 po południu, z kaplicy szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz Powązkowski, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6785—

Wiadomości Polityczne.

Podawane z wielu stron szczegóły ustałego już przesilenia ministerjalnego we Francji pozwalają mniemać, że w usiłowaniach swoich do postawienia gabinetu Mac-Mahon, mając sobie nasuniętą alternatywę: zerwania z prawicą dla utworzenia rządu bądź to albo na większości z d. 16 maja opartego, albo też wytrwania przy mniejszości i utrzymania dobrej zgody z rojalistami poszedł za tym ostatnim nakazem. Postąpienie to opowiada wiernie całemu dotychczasowemu zachowaniu się marszałka u steru władzy wykonawczej. Jeżeli dzienniki nie zmijają się z prawdą w opowiadaniu wydarzeń tego pamiętnego tygodnia przesilenia, to marszałek dla miłej zgody z prawicą poświęcił zamiar organizowania swego septennatu. W tem tkwi właśnie przyczyna niedojścia do skutku kombinacji Audiffret-Pasquier,—Goulard—Waddington, która w programacie swoim miała na pierwszem miejscu zamieścić urządzenie prawne siedmiolecia osobistego. Ponieważ prawica właśnie takie urządzenie systematycznie odpierała, Mac-Mahon przeto dla dobrego z nią pożycia wyrzec się musiał utworzenia jedynego ministerjum zdolnego nadać sobie jaką taką powagę w obec zgromadzenia.

Dzienniki paryzkie łączą z przedstawieniem całego stosunku opowieść bardzo energicznego wystąpienia Audiffret-Pasquiera; książę miał stanowczo oświadczyć marszałkowi, że ani zwyczaje przyjęte, ani położenie obecne nie pozwalają na utworzenie prostego tylko gabinetu roboczego, gospodarczego, do załatwiania spraw bieżących przeznaczonego, takiego właśnie *cabinet d'affaires* jaki według wszelkich poszlak mamy obecnie przed sobą. Marszałek pominął uwagę milczeniem i prawdziwie po żołniersku nowe swoje ministerjum zestawił. Cisseyowi powiedział tylko, że będzie miał takich a takich kolegów i że bez pytania nazwiska ich w „J. Officiel" wydrukować każe. Mianowicie Caillaux i Grivart zaskoczeni zostali prawdziwie niespodzianie. Marszałek powiedział im że będą mogli podać się we dwadzieścia cztery godziny do dymisji, ale w każdym razie nazwiska ich na liście urzędownie ogłoszonej figurować będą musiały. Jakoż znalazły się one w „J. Officiel" a o dymisjach wcale jakoś dotychczas nie słychać. Obaj nominaci (min. robót publicznych i handlu) jako szczerzy orleaniści i ludzie mniej wybitnych może żadnych przekonań z zakresu szerszej polityki—nie mają słusznego powodu do opuszczania ledwo co zajętych foteli w radzie ministrów.

Wszystko powyższe podajemy na wiarę dzienników francuzkich: krytyka historyczna kiedyś może cały ten materjał od 16 b. m. gromadzony i ze szpalt do szpalt przechodzący przesieje i przetworzy, tak że mało niego nie wiele tylko faktów niewątpliwych pozostanie. Takiego znamienia wiarogodności mieć pewno na razie nie będzie, głoszony w Paryżu szczegół o zamiarze usunięcia się Mac Mahona. Mówiono mianowicie, że marszałek zniechęcony ciągłem rozbijaniem się kombinacji, jakie układali kolejno Goulard, Decazes, Audiffret Pasquier miał wpaść na myśl usunięcia się zupełnie z prezydentury. „Français" nazywa wieść, jaka krążyła w tym przedmiocie, bezzasadną—sądzimy że na ten raz można w prawdziwość jego oświadczenia uwierzyć. Mac-Mahon o ile wnosić można z przebiegu, zwłaszcza ostatnich, wypadków, jeśli ustąpi, to chyba tylko przed monarchiją już zabezpieczoną w swej przeszłości, w zasadzie uznaną i przyjętą. W dzisiejszych okolicznościach o usunięciu się myśleć jeszcze nie mógł.

Jeden z dzienników oddanych prezydenturze wyjaśniając charakter gabinetu nowego w sposób podobny jak to uczyniła już „Agencja Havasa" i „J. de Paris" bardziej jeszcze zacieśnia obręb działalności ministrów z 23 maja. Nawet przygotowanie praw konstytucyjnych w programat ich wcale nie wejdzie: będą oni zabawiali zgromadzenie prawem o gminach wiejskich i municypiach, projektami wojskowemi i finansowemi, i niczem nie zaczepią o wielką politykę. Niewiadomo czy dziennik ministerjalny i nowe prawo wyborcze do wielkiej polityki zaliczy, czy je zatem z działalności nowego gabinetu wyklucza. Inny dziennik nazywa ministerium p. Cissey'a gabinetem nierozwiązania zgromadzenia narodowego, wskazując w tem cel główny jego dążeń. Inni znowu za zadanie stawiają temu *cabinet d'affaires* odbudowanie większości monarchicznej. Nie chcąc więc politykować ministrowie nowi politykować będą: trudno być tylko biurem ministerjalnem, radą urzędników najwyższych do prowadzenia administracji państwowej: owa polityka wielka sama się wciskać będzie i nie da spokoju—i albo programat narzuci albo do ustąpienia zmusi. Zresztą co do programatu czy też *„linii postępowania"* nowego rządu czekać należy do jutra, do spodziewanego nadejścia wiadomości o posiedzeniu dzisiejszem; dziś bowiem ministerium Cisseya przedstawiając się Izbie miało wygłosić coś w rodzaju manifestu z zapowiedzią przyszłości. Krążyła nawet po Paryżu pogłoska że Mac-Mahon przygotowuje na dziś orędzie do zgromadzenia.

Gambetta miał 25 b. m. mowę na pogrzebie republikanina radykalnego niegdyś pierwszego arystokraty i para Francji Alton-Shee. Biorąc assumpt z osobistości zmarłego i jego roli politycznej, Gambetta ukazał słuchaczom „niebezpieczeństwa teokracji" tego „największego wroga demokracji"; wezwał republikanów aby nawróconymi synami arystokracji nie pogardzali i przyjmowali ich chętnie do swych szeregów. Nakoniec niewiadomo jakiemi drogami były dyktator dostał się do rzeczypospolitej Ateńskiej i proroczo na obraz jej w marzeniach swych odbudował przyszłą rzeczpospolitą Francuzką. Te trzy główne punkta podaje telegram. Ze streszczenia widać, że Gambetta znowu zaczyna tracić równowagę umysłu, jaką miał w r. 1872, równowagę tak niezbędnie potrzebną dla zwycięztwa idei republikańskiej.

Dzisiejsze doniesienia z Hiszpanji potwierdzają pierwotne nasze domniemanie, że Don Carlos tylko dla zasłonięcia swych ruchów pozostawił pewien oddział pod Bilbao a z głównemi siłami przeniósł się do Nawarry. Lotne kolumny karlistów rozpierzchły się po Biskai, Guipozcoa, Nawarze i Arragonji. Główne siły ześrodkowane są około Estella. Na obwarowanie tego punktu zwracają się wszystkie usiłowania przedbojowe nowego naczelnego wodza, Dorregaraya. Concha ustaliwszy komunikację między Vittoria i Miranda, wyczekuje oparty o obie te miejscowości wojska i pieniędzy. Przyrzeczono mu podobno z Madrytu 20,000 posiłków. Długo pewno marszałek i na ludzi i na pieniądze czekać będzie musiał, jeśli na byle czem nie poprzestanie. Karliści nie zagrażają już Bilbao osaczeniem. Ich krzątanie się w tej stronie najprędzej ma tylko na celu przytrzymanie 10 tysiącznej załogi w murach miasta, aby do Nawarry przeciwko Don Carlosowi wyruszyć nie mogła. Na tej okoliczności, że po Arragonji rozproszeni są karliści, możnaby ugruntować domysł, że w potrzebie wojska D. Alfonsa, Sabalsa i innych kabecyllów z Katalonji będą usiłowali przerzucić się do Nawarry na pomoc swoim, gdy Concha na tameczne stanowiska karlistowskie uderzy.

Karliści zniszczyli kolej między Saragossą i Madrytem,— zapewne na territorium Arragonji. Wysłano przeciwko nim wojska. W Katalonji rządowi wpadli w taką niemoc, że Jenerał-Kapitał zagroził dymissją jeśli nie otrzyma bezzwłocznie 4,000 posiłków.

Gabinet Minghettego postanowiwszy już na pozycję powrócić, potknął się nagle o nowy kamień na drodze. Izba deputowanych zgodnie z życzeniem pierwszego Ministra zabrała się do obrad nad budżetem. W obradach tych nie przewidywano niebezpieczeństw, kiedy naraz przy rozprawach nad wydziałem wojny zjawiła się rezolucja zalecająca rządowi pomnożenie obwarowań kraju.— Minghetti takiego pomnożenia dopuścić nie chciał. Izba nie zważała na opór i do roztrząsania projektu przystąpiła. Przesilenie zatem wróciło.

Papież jest dość mocno cierpiącym.

Dziennik „Borsa" wychodzący w Genui, podaje wiadomość, że tamtejszy konsul jeneralny niemiecki zawiązał z rządem włoskim układy w celu wyjednania dla Niemców prawa budowania statków w warsztatach włoskich. Jeżeli wiadomość jest prawdziwą pod wyrazem „Niemcy", wypadnie czytać: „rząd niemiecki".

Milan IV ks. Serbski powrócił już do kraju z parotygodniowej podróży. Dzienniki pisały ciągle o serdecznem podejmowaniu młodego księcia w Konstantynopolu, o uprzejmości samego Sułtana, o licznych grzecznościach ministrów, ale jakoś skutku politycznego z tych serdeczności nie widać. Pozwolenie na połączenie drogi serbsko-naddunajskiej z rumelijską, bardzo odległe spowinowacone jest z polityką i do zakresu ekonomicznego należy. Pewnego ściśle określonego rezultatu ze swej podróży ks. Milan nie osiągnął. Nie był tak szczęśliwym jak jego ojciec w r. 1867, nie przywiózł ze sobą firmanu na ustąpienie Turków ze Zwornika, o co się Serbowie, w poczuciu odrębności narodowej coraz wyżej rosnąc, od pięciu lat gorąco dopominają. Prawdę mówiąc ustąpienie wojsk tureckich z m. Zwornika na przeciwko posiadłości czysto tureckiej w Bośnii nie jest sprawą tak ważną, naglącą i nawet słuszną jak wyjście Turków z Belgradu. Mała forteczka nad Dryną nie przeszkadza rozwijać się Serbom, używać zupełnej wolności, z wyjątkiem prawa reprezentacji na zewnątrz i nic nie znaczącego okupu (823,378 złot.) Polityka dzisiejsza Serbji nakazuje jej żadnego względu nie pomijać byle tylko ciągle iść naprzód ku zupełnemu wyswobodzeniu się z pod Turcji. Odwiedziny złożone w powrocie do Belgradu wspóllennikowi ks. Karolowi Rumuńskiemu mogą być uważane za rodzaj manifestacji wobec Porty powodującej odmowy w przedmiocie Zwornika.

Zawiść panująca między domami Karageorgiewiczów i Obrenowiczów w Serbji wydała z siebie nie jedno już starcie gorszące, podobno nawet śmierć Michała Obrenowicza, ojca dzisiejszego księcia. Serbowie ciągle uważają współzawodników swego domu panującego za wspólników, za intellektualnych sprawców mordu. Kiedy przed dwoma laty jakiś zapaleniec targnął się na życie młodziutkiego księcia, zwaliły się zaraz oskarżenia na jednego z Karageorgewiczów, Piotra. Proces przeciągnął się aż po wielkanoc bieżącego roku. Dopiero w marcu wykryto istotnego sprawcę. Był nim Ziwko Zukicz agent policyjny. Zukicz powołał się w obronie swej na to, że został tylko podmówionym przez Piotra Karageorgewicza, który ze 30 listów do niego napisać miał w tym przedmiocie. Obrońca oskarżonego jak gdyby w zmowie z prokuratorem każdego z góry za zdrajcę uznał, ktoby się odczytania wrzekomej korrespondencji dopominał. Przysięgli uwolnili Zukicza. Tak przedstawia bieg procesu Piotr w liście do „G. Kolońskiej." Karageorgewicz wzywa rząd Serbski do ogłoszenia owych trzydziestu listów powoływanych w procesie. Oświadcza przytem że Zukicza wcale nie zna i żadnych listów nigdy do niego nie pisywał.

Koloman Ghiczy, położywszy za warunek swego wejścia do gabinetu deakistów przeprowadzenie reform niezbędnych, wywarł taki nacisk na swoich kolegów, że projekt najważniejszej z tych reform, wyborczej, przygotowali już zaraz na początek maja. Złożony w Izbie operat ministeralny nie podobał się deputowanym, a podobno nawet i dziennikom miejscowym. Szczegółów projektu wcale nie znamy. Ma on usunąć liczne nadużycia lęgnące się w czynnościach wyborczych, w skutek wadliwego prawodawstwa z 1848 r. Telegram z Pesztu z d. 24 maja zawiadamia, że ulegając przed opozycją rząd ma zamiar wycofać projekt z ciała prawodawczego. Zapewne sam dostrzedz w nim musiał niedostatki i postara się o ich usunięcie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 28go Maja, godz. 12 w poł.

Paryż 28-go. Minister spraw wewnętrznych, przyjmując urzędników, oświadczył że w działalności swojej, wolny będzie ducha stronniczego i pracować będzie nad obroną praw społecznych i utrzymaniem spokojności. Słowa ministra wyrażały silne postanowienie energicznego poskromienia wszelkiego bezprawia i wszelkiego nieporządku.

— Przewodniczący w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet*, mając na względzie dobro Instytucji, rozszerzenie jej działalności, oraz wszelkie możliwe ulepszenia dla ogółu uczennic, a przytem pragnąc obok istniejącego w Zakładzie administracyjnego porządku, zaprowadzić jeszcze i taki, któryby odpowiadał warunkom pedagogicznego systemu, — postanowił utworzyć Radę Nauczycielską, do której należeć będą: Nadzorczyni Zakładu i wszyscy Nauczyciele i Nauczycielki, również ich zastępcy. Pierwsze posiedzenie tej Rady, pod kierunkiem Przewodniczącego, na którem, po stosownem zagajeniu, odczytaną została ustawa Rady i rozebrane były bieżące kwestje, — odbyło się wczoraj o godzinie 8 wieczór. —6820—

— Jak każde większe Europejskie miasto, tak i Warszawa ma wyższe gastronomiczne zakłady, które swem okazałem, pańskiem i wystawnem urządzeniem odpowiedniemi są dla osób wyższej zamożności, będąc w stanie odpowiedzieć najbardziej wymagającym żądaniom. Zakładem takim w Warszawie była właśnie znana powszechnie od lat kilkudziesięciu restauracja w pałacu Tarnowskich na Krakowskiem-Przedmieściu wprost hotelu Europejskiego, ostatnio pod firmą *François* utrzymywana. Otóż zakład ten, tak pożądany w tej miejscowości, *przeszedłszy na własność p. Piotra Solińskiego*, z całą świetnością i gustem odrestaurowany i odświeżony, jest dziś niezaprzeczenie pierwszorzędnym tego rodzaju Zakładem w mieście naszem, *lecz najważniejszą rękojmią podniesienia go i utrzymania na stopie zamierzonej dystynkcji sam p. Soliński przedstawia.* Wiedzą o tem dobrze zamożniejsze rodziny w Warszawie, którym p. Soliński, jako mistrz w sztuce kulinarnej, przed kilku laty urządzał wystawne obiady i wieczerze; chlubna go też poprzedziła tu renoma z Kalisza, gdzie prowadząc pierwszorzędną restaurację, całe obywatelstwo zjednać sobie potrafił; ale i obecnie ceni go Kraków, jako wzorowego restauratora w hotelu Saskim i obywatela ustalonej wziętości. Wzmiankowany wyżej zakład w mieście naszem prowadzi on pod własną firmą, która, nie wątpiemy, że wkrótce znajdzie zasłużony rozgłos i powszechne uznanie. —6798—

— **Józef Moszyński**, *b.* Obrońca przy Senacie, obecnie mianowany Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, z dniem 8 (20) maja r. b. otworzył kancelarję swoją w gmachu Sądu Apelacyjnego i tam wszelkie czynności notarjalne i hypoteczne przyjmuje. (2—2) —6465—

— W pracowni A. Gałeckiej, udzielane są Lekcje kroju Sukien Damskich i wszystkich fasonów Paryzkich, ciągle bez przerwy, od lat 9-ciu, trzy razy na tydzień, to jest Wtorek, Czwartek, i Sobota, od godziny 5 tej do 7-mej po południu, sposobem francuzkim który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech Lekcjach można się nauczyć narysować Suknie, co oznacza gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże, dla poznania wszystkich fasonów, każda z Pań uczących się ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, jak uczennica w pracowni mojej z najdroższych materji kraje suknie.

Ulica Długa Nr 32 nowy w prost Hotelu Polskiego na drugiem piętrze. 4—6—5451—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —67—0 —1982—

Redaktor Herman Benni.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Życie Paryzkie.** Jutro: **Pozytywni** (po cenach Teatru Rozmaitości).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Młodzieńcza miłość.— Panna-Mężatka.** Jutro: **Bursze.— Piękna Galatea.— Lischen i Fritzchen.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Maja 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	—	93	70
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	92	90	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	30	92	—
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	25	—	—
„ „ „ „ II s. .	87	25	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	10	77	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	25	96	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	171	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	166	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	50	92	75
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	75
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	225	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123	—	122	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	10	101	85

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $173\frac{1}{3}$.
Od Likwidacyjnych kop. $196\frac{2}{3}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $216\frac{2}{3}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $79\frac{1}{6}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. $92\frac{1}{2}$ rs. 107 k. $62\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $27\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $25\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. $37\frac{1}{2}$ rs. 87 k. $7\frac{1}{2}$
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 75 rs — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 27 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs.— k. — do sr.— kop. —, pstra i dobra rs. 8 kop. 55 do rs. 8 kop. 90, wyborowa rsr. 9 kop. 30 do rsr. 9 kop. 50 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. $7\frac{1}{2}$, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 k. $72\frac{1}{2}$ do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch polny rs.— kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25, siana od kop. 40 do 45, słoma od kop. 25 do kop. $27\frac{1}{2}$ za pud.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 9 cali 5.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 114.

Dnia 28 Maja 1874 roku. — *Czwartek.* — *Dnia 16 (28) Maja 1874 roku*

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na skład główny:

Flammarion K., Opowiadania o nieskończoności. Przekład H. Kuczalskiego. Lumen Historja komety. W nieskończoności, rs. 1 kop. 50.
Jellinek J. W., Reforma Sadownictwa. czyli nowy sposób uszlachetniania i hodowania drzew owocowych, kop. 50.
Reichman B., Jędrzej Śniadecki i Darwin. przyczynek do dziejów piśmiennictwa naukowego polskiego, kop. 30.
Sporny J.. Asfalt i Bitumy, zastosowanie ich w technice, rs. 1 kop 35.
Czepiński M., O uprawie wina, w ogrodach, z 2 tabl. figur, kop. 60.
Medycyna sądowa, Przekład dzieła Drów Caspera Limana przez Dra Stan. Witkowskiego. Tom I rs. 6. (Wydanie Bibl. Um. Lek).
2—3 — 6540 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
UNGRA I BANARSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej

Otrzymała na skład główny:

Podlewski ks. P. Winc., Człowiek postępowy duchowo, moralnie i religijnie, k. 50.
— Grammatyka języka polskiego dla użytku uczącej się młodzieży, kop. 30.
— Poezje religijno-moralne, idące z rozwojem duchowego życia, 2 tomy, kop. 90.
— Nauka czytania i pisania dla dziatek kochających Boga, kop. $37\frac{1}{2}$.
— Trzy dni poświęcone Bogu na przypomnienie czci naszej i chwały powinnej Jemu, kop. 60.
Grabowski ks., Pamiątka z Łagiewnik z nowenną do świętego Antoniego, kop. 15.
Budyta Jan, 112 Powinszowań na dni imienin i Nowego Roku, kop, 15.
Jeleński Jan, Nasz świat finansowy, kop. 25,
— O samopomocy w kształceniu się, kop. 50.
Mieczkowski Dr., Ciechocinek pod względem historycznym i leczniczym, kop. 75.
Szpaderski ks. J., O zasadach wymowy mianowicie kaznodziejskiej, 2 tomy rs. 3.
Trylski A., Kilka słów o żywieniu zwierząt domowych, kop 25.
Przyborowski W., Na partykularzu, powieść 2 tomy, kop. 50,
Weitzenblutt Dr L., Mężatka i matka, kop. 75.
Skorupski R., Zaklęte jezioro, wiersz osnuty na podaniu ludowem, kop. 25.
Neugebauer i Nowakowski Drzy Anatomja opisowa ciała ludzkiego, 2 tomy, rs. 3.
2—6 — 6185 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych
G. Sennewalda,
przy ulicy Miodowej Nr 481 (4) wyszedł z druku:

Lewandowski
50 lat MAZUR

offarowany WW. Drom **M: Langowskiemu** i **T. Smoczyńskiemu** na pamiątkę **pół wiekowego** istnienia Zakładu Wód Mineralnych przy Ogrodzie Krasińskich. Cena kop. $22\frac{1}{2}$. Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji.
1—8 — 6595 —

Rzadkość Bibliograficzna, — Status Regni Poloniae, Jana Herburta. Egzemplarz z roku 1597, w starożytnej oprawie, dobrze zachowany, bez żadnych defektów. Cena przystępna. Ulica Żelaźna Nr 28, drugi od Chłodnej, na 1-m piętrze, gdzie dzwonek.—Tamże są i inne Książki.
—6671—1—3

Syndyk tymczasowy
MASSY UPADŁOŚCI
Augusta Rauer.

powodu wstrzymania licytacji na dzień 9 21) b. m. i r. oznaczonej, ponownie ogłasza, iż na zasadzie upoważnienia W-go Sędziego Komissarza tejże massy, sprzedane będą przez publiczną licytację rozmaite materjały na ubrania, jako to: kort, sukno, syberyna i inne, garderoba męzka, przeważnie dziecinna, maszyna do szycia, urządzenie sklepowe, stół i warsztat krawiecki, meble, sprzęty domowe, bielizna i t. p., przy ulicy Niecałej, w domu Szmideckiego, pod Nr 614F, w Warszawie, w dniach 25 Maja (6 Czerwca) i następnych dni r. b., o godzinie 4-tej po południu, aż do ukończenia takowej, a to za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się mającą, z wyłączeniem kuponów.—Warszawa, dnia 15 (27) Maja 1874 r.
Adam Zawadzki, Obrońca sądowy.
—6763—1—1

FRANCUZKA

znająca swój język gruntownie, poszukuje miejsca w Warszawie, Nauczyciel wykwalifikowany do udzielania języków: Russkiego Niemieckiego na godziny, Polka posiadająca dobrze śpiew, jest do umieszczenia jako Towarzyszka w Warszawie lub na wsi. Wiadomość u **C. Merry,** ulica Senatorska Nr 6. Tamże dowiedzieć się można o 2-ch POKOJACH do wynajęcia z meblami lub bez, w blizkości ogrodu Saskiego.
—5954 3 3

DOBRA KOSTOMŁOTY

nad Bugiem, w powiecie Bialskim, gub. Siedleckiej; o kilka wiorst od stacji kolei Terespolskiej, Terespola położone, przestrzeni około 765 dzies. (1530 mórg) ziemi żyznej, w tej 173 dzies. (346 mórg) łąk nadbużnych mające, sprzedane będą przez licytację w Trybunale Cywilnym w Siedlcach, dnia 5 Czerwca 1874 r.—Licytacja zacznie się od summy rs. 25,818 kop. 75. Wadjum rs. 2,000. Warunki sprzedaży i bliższe wiadomości w Kancellarji Pisarza Trybunału w Siedlcach i u podpisanego w temże mieście zamieszkałego Obrońcy.
Stanisław Sunderland Patron.
—6770—1—1

Nauczyciele i Nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki, Rossjanki i Niemki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez, **Bony** różnej narodowości, **Osoby** do towarzystwa i do zarządu domem, za pośrednictwem **A. Witkowskiej,** ulica Niecała Nr 8. —6563—3—6

Młody Człowiek,

obeznany z buchhalterją i rachunkami, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Offerty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego, pod literami A. G. 413. —6571—3—3

Potrzebny jest
RZĄDCA,

kawaler; dobry agronom. Wiadomość: Plac Zieloyy Nr 10, pierwsze piętro, Nr 7 mieszkania. —6608—3—3

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego, niebielonego arszynów 9253.
2. Płótna koszulowego arszynów 7087.
3. Płótna podszewkowego, arszynów 11,550.
4. Kitaju, arszynów 6543.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego, arszynów 303.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego, bielonego, arszynów 1287.
2. Płótna flamandzkiego żołnierskiego, arszynów 1624.
3. Płótna koszulowego, arszynów 5326.
4. Płótna podszewkowego, arszynów 8022.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego, arszynów 2343.
6. Fartuchów z płótna czarnego, sztuk 75.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogę być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.
1—3 — 6684 —

Zarząd
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości, że bufet dla chrześcian na stacji Praga, oraz bufety dla starozakonnych na stacjach Praga i Brześć, oddane zostaną w dzierżawę drogą konkurencji na rok jeden, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, winien przed dniem 24 Maja (5 Czerwca) r. b., w Biurze Zarządu Drogi Żelaznej, na ręce Naczelnika wydziału Administracji złożyć piśmienną deklarację z wymienieniem bufetu i ceny za dzierżawę ofiarowanej.

Warunki dzierżawy przejrzane być mogą każdodziennie prócz dni świątecznych i galowych w Wydziale Administracyjnym zarządu drogi.

Zarząd drogi zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy kunkurentami, bez względu na wysokość zaofiarowanej ceny dzierżawnej. 1—3 — 6605

OSOBA

mogąca dać kaucją jaka będzie żądaną, życzy sobie objąć miejsce Kasjerki przy Łazienkach, lub też w sklepie pieczywa. Ktoby takowej potrzebował, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą J. Z. —6775—1—2

Ktoby sobie życzył
RZĄDCY DOMU

w Warszawie, z kaucją zaraz złożyć się mogącą w ilości rs. 300 lub większej, stosownie do umowy; powziąść może wiadomość w bawarji Tobiasza Geszwind, ulica Nizka Nr. 2313k (1). 2—3—6667—

Potrzebna jest
SKLEPOWA

do sklepu piekarskiego, wolna, w średnim wieku, posiadająca dobrą rekomendację, znająca prowadzenie buchhalterji, która zechce się zgłosić do sklepu przy ulicy Siennej Nr 7.
—6580—2—2

Potrzebny jest
WSPÓLNIK
z kapitałem rs. 8,000

do handlu istniejącego od lat wielu na jednej z pryncypalnych ulic. Interes ten nieprzedstawiając żadnego ryzyka, przynosi 20% czystego zysku.—Tenże handel może być zupełnie odstąpiony pod korzystnemi warunkami. Reflektanci zechcą złożyć swe adresa w kopertach oznaczonych literami N. B. w Redakcji Kurjera, —6576—3—3

Potrzebna jest zaraz
NIAŃKA

rodowita Niemka. Wiadomość u Rządcy domu Nr 427, nowy 39, obok Hotelu Saskiego.
—6516—3—3

Jan Kazimierski,

Podoficer Straży Policyjnej miasta Warszawy, wnuk Jakóba, a syn Józefa, poszukuje Stryjów swoich Michała i Jana Kazimirskich. Ktoby miał o nich jaką wiadomość, raczy udzielić takową bądź listownie lub osobiście do cyrkułu V i VI policyjnego m. Warszawy. —6490—3—3

GARNITUR MEBLI

wyściełanych, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu przed kanapę, oraz szafa i dwa stoliki, są do sprzedania w domu Nr 11, Aleja Jerozolimska, stróż wskaże.
—6515—3—3

Robotnicy silni

także **Chłopcy** od lat 14 i starsze, mogą w fabryce parowej Gustawa Ritter, przy ulicy S-to Jerskiej, stałe zajęcie zaraz znaleźć.
—6703—2—2

Potrzebną jest do trojga dzieci
Niańka Niemka.

Wiadomość u Pułkownika Inżenierów Pankera w Cytadeli. —6625—2—4

DOBRA ZIEMSKIE

Wólka Radzymińska w powiecie Radzymińskim gubernji Warszawskiej położone sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I przed Sędzią Delegowanym Restorfem w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 2-giej z południa. Licytacja rozpocznie się od szacunku o $\frac{1}{3}$ zniżonego to jest od summy rs. 30,400. Vadium rs. 4,000. Zbiór objaśnień warunki i taksę przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u popierającego sprzedaż Obrońcy Andrzeja Brzezińskiego Mecennaaa w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 2 zamieszkałego.
—6559—2 3

Ktoby miał w gubernji Siedleckiej do sprzedania za przystępną cenę
Folwark dziedziczny,

dzies. 150 do 210 (włók 10 do 14) ziemi pszennej i w tem odpowiednią ilość łąk i lasu, z porządnym i wygodnym domem mieszkalnym i budowlami, z inwentarzem żywym i martwym, niezbyt odległe od Buga i Kolei Terespolskiej, raczy nadesłać swój adres wraz ze szczegółowem opisaniem majątku i oznaczeniem ostatecznej ceny pod lit. M. W. w Warszawie, ulica Krucza, Nr domu 1680a, nowy 6, mieszkania Nr 8. Wszelkie pośrednictwo w interessie wyłącza się.
—6762—1—3

Do sprzedania
MASZYNA
do szabowania,
przy ulicy Leszno Nr 67, u Stolarza.
—6787—1—3

Dobra Ziemskie

w gub. Warszawskiej, Kaliskiej, w gruntach pszennych, do sprzedania, Dzierżawa na lat 9 do odstąpienia.— Kapitał 50,000 rs. do wypożyczenia na hypotekę. Wiadomość u H. Olszewicc ulica Długa Nr 14 od godziny 2 do 6. —6731—1—3

W dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b., o godzinie 1½ z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr 549; przed W-nym Bagniewskim Assesorem, dobra ziemskie **Wierzchy** część lit. A; w powiecie Brzezińskim gubernji Petrokowskiej położone, mające ogólnej rozległości dzies. 245 (mórg 489 prętów 273), odległe od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńshiej Rogów i Koluszki po wiorst 6. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 19 833. Warunki przejrzana być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II lub w Kancellarji Patrona Gulskiego, pod Nr 276, przy ulicy Freta zamieszkałego.

2—2 — 6628 **Jan Gulski, Patron.**

3-ch Terminatorów

może znaleść zaraz miejsce u Introligatora. Ulica Leszno Nr 3, dom W-go Szustra.
—6738—1—3

Ogłaszam niniejszem, że Aktem z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 roku, przed Rejentem Dąbkowskim zdziałanym, odwołaną została

PLENIPOTENCJA,

udzielona Aleksemu Skarzyńskiemu, do sprzedaży i zarządu Dobrami Paskrzyn, w gubernji i powiecie Petrokowskim położonych.
Stefan Dyzmański.
—6746—1—1

Właściciel Domu

Nr 12, przy ulicy Nowogrodzkiej, wzywa W. Chojnowską, z zamieszkania niewiadomą, która nająwszy w d. 13 b. m. w domu tym mieszkanie od 1 Lipca r. b. za rs. 220 rocznie i zaliczywszy na takowe tytułem zadatku rs. 2, zobowiązała się zadatek ten powiększyć, aby temu swemu zobowiązaniu w przeciągu dni trzech zadość uczyniła. W przeciwnym bowiem razie z mieszkaniem tem stosownie do prawa postąpionem będzie.
—6757—1—1

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina, wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie oszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach Hakebejla, Kucharzewskiego oraz w niektórych Aptekach Moskwy i Petersburga. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.
W. Karpiński.
—4134—15 25 Magister Farmacji.

SKŁAD

OCTU

J. ECKERT,

przy ulicy Chłodnej pod Nrem 770, poleca: Ocet w różnych gatunkach, zdrowy i smaczny, Oliwę najlepszą Nicejską, Olej maszynowy, do palenia i do jedzenia. —5928—4—6

Do sprzedania

POSSESJA

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 1658/23, w której są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **Dwa Lokale** po trzy pokoje. Wiadomość u Właściciela. —6769—1—3

POKOST

w wyborowym gatunku, zwyczajny i do białych farb **jasny**, poleca

WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA.

Obstalunki przyjmują się w kantorze fabrycznym. Ulica Hoża Nr 9 i w kantorze W-go **Leopolda Meyer**, ulica Rymarska Nr 8. 5624—10—12

PLAC

do sprzedania, położony przy ulicy Krochmalnej, zawiera łokci 3,525, ma frontu łokci 44. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 920, u Właścicielki domu. —6446—2—3

MUNDUR GALOWY

Sądowy Klassy VII, w dobrym stanie, do sprzedania Widzieć można przy ulicy Długiej pod Nrem 49, stróż wskaże.
—6470—2—2

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy,

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. —5013—3—8

PIEKARNIA

z kompletnem urządzeniem i potrzebnemi do tego sprzętami, mieszkaniem, i sklepem przy piekarni, i dwoma sklepami w rynku pod bardzo korzystnemi dla najmującego warunkami, jest do odstąpienia natychmiast w Sieradzu. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 256- —6744—1 3

LODOWNIE

Ktoby z Szanownych Panów Kupców i Restauratorów, życzył sobie nabyć **Lodownie** pokojowe, raczy się zgłosić na ulicę Orlą Nr 3 do stolarza R. Fleischer. 1—3 — 6697 —

PLACE

w Warszawie, przy szosy Jerozolimskiej, blizko złącenia się kolei idących z Pragi z Wiedeńską i Banhofu Towarowego kolei Wiedeńskiej, są do sprzedania. Wiadomość od godziny 11 do 12 rano i od 3 do 5 po południu, przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 12. —6449—2—3

Są do sprzedania:

Konie, jedna para gniadych pięciu werszkowe lat 6 mające, para karych 2 i pół werszka lat 4, dobrze ujeżdzonych w zaprzęgu, oraz 3 konie pod wierzch, 2 wałachy jedna klacz wszystkie wierzchowe mogą być także użyte pod damskie siodło są one **Cesarskiego** zawodu, dowiedzieć się można u Wachmistrza 3 szwadronu Ułanów w Łazienkach. —6613—3—3

Pod Nrem 68 przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie lewej, wejście przy końcu podwórza, na 2-m piętrze, dostać można rozmaitych

sztucznych Kwiatów

bardzo tanio. Tamże przyjmują się Kapelusze do ubrania po 45 kop. od roboty.
—6564—3—3

Szynk Trunków

hurtowy i cząstkowy w Izabellinie w Gminie Powązki pod Warszawą przy Alei Powązkowskiej do wydzierżawienia. Tamże jest oddzielny Lokal na traktyjernię lub kawiarnię. Wiadomość w miejscu lub u Właściciela Dóbr Izabellin w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, w lokalu Nr 8.
6583—3—3

DROŻDŻE

WIEDEŃSKIE,

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Owoców i Delikatesów Braci Wróbel, obok Kościoła Ś-go Krzyża. —6022—6—0

OWCZARNIA POPRAWNA.

Z powodu zamiany owczarni na pacht krów, jest do sprzedania lub zamiany na krowy, zaraz po strzyży 1,000 owiec.—Za wełnę zapłacono na miejscu w roku zeszłym 87 talarów za cetnar. Wiadomość na miejscu w Ciciborze pod Białą Radziwiłowską.
—6755—1—3

PRODUITS HYGIENIQUES DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D-ra DELABARRE**, jest fałszerstwem i naśladowictwem.

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania ębów spróchniałych przed raplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.—Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróscisckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i D-ra Mankewicza.

—2888—6—0

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich.

DOM

Nr. 3089 (33) wraz z ogrodem przy ulicy Wolskiej za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość na gruncie u właścicielki. 2-3—6638—

Jest do odstąpienia summa około

Rs. 20,000,

ulokowana na 1-szym numerze hypoteki domu w Warszawie, po pożyczce miejskiej, przedstawiająca pod każdym względem wszelką pewność. Ktoby sobie takową życzył nabyć, raczy zostawić adres w niniejszem piśmie pod literami A. A. A. —6575—3—8

W possesji **Koszyki** Nr 1753abc do wydzierżawienia

OGRÓD OWOCOWY

oraz

STAJNIE dla koni wyścigowych. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. 3 3 —6522—

Nowo otworzony!!

Magazyn Strojów Damskich,

przy ulicy Długiej Nr 16, wprost cerkwi, poleca się JW. i WW. Damom, wyborem materjału, gustem i ceną nadzwyczaj umiarkowaną. MARJA Ż.
—6532—3—3

WIADOMOŚĆ dla PP. Introligatorów.

Płótno angielskie dubeltowe t. j. grubsze po 20 kop. łokieć.—Zamki stalowe i brązowe do portfenili po 12½, 15, 20 kop. sztuka.—Bristol po rs. 1 k. 80, rs. 2 k. 50 i rs. 2 k. 70 za librę.—Papier perkalikowy, fantazyjny ze złotem tłem i prassowany.—Poleca skład papieru **A. Chodowieckiego**, dawniej Rakoczy plac Teatralny Nr 7. —3—3—6246

KAWĘ FIGOWĄ

Sułtańską, z doskonałym zapachem, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika**, poleca handel Win i delikatesow Braci Wróbel, na Krak.-Przedm., po cenach stałych.
—6466—3—6

Jest do sprzedania

partja OWSA,

z wagą 142 funty korzec 1. W ilości mniejszej jak 10 korcy, nie sprzedaje się. Nowy-Świat Nr 21, w oficynie 2-ga sień, 1-e piętro.
—6649—2—3

Do sprzedania



pod Nrem 24/471c, ulica Senatorska **SUKA**, rasy krzyżowanej cetra z ponterem, w pierwszem polu, po szczenietach, pięknej maści, staje do kuropatw i aportuje, wiatr górny, łagodna. Bliższą wiadomość udzieli stróż domu. —6796—1—1

Po cenie kosztu

WYPRZEDAŻ.

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

H. SOSNOWSKIEGO
(dawniej **H. HERMAN**),
przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Nowego Zjazdu Nr 453/89.

Z powodu zmiany dotychczasowego lokalu, urządził z dniem 28 Kwietnia 1874 r. ogólną wyprzedaż wszystkich towarów po cenie kosztu, jako też i wszystkich utensylji sklepowych. —6397—5—6

Jest do sprzedania dwie wielkie beczki

KAPUSTY

kwaszonej, jak najsmaczniej przyrządzonej, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Freta, w domu przy kościele Ś-go Jacka, u Gospodyni Taniej Kuchni Nr 1.
—6601—3—3

Handel Win i delikatesów Sowińskiego i Szulca, róg ulic Przejazd i Długiej, poleca z dobrym zapachem, **orientalną**

SUŁTAŃSKĄ KAWĘ FIGOWĄ,

francuzką uniwersalną **kawę czekoladową** i królewski Węgierski Pieprz Paprika, po cenach fabrycznych. —6468—3-6

AMERYKAN

na 10 osób, w cztery ładne konie, w eleganckiej uprzęży, do wynajęcia na po zamiejskie spacery, za rs. 15 dziennie, z wyjątkiem drugiego dnia Zielonych Świąt, na który naznacza się cena rs. 20. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 19, u stróża.—6517—3—6

Sofa rozkładana

prawie nowa, kryta prawdziwą skórą amerykańską szagrin fijoletową, tak trwałą jak safian, za cenę nader przystępną. Ulica Królewska Nr 21, obok Tivoli. Wiadomość u stróża. —6544—3—3

ŚLIWKI TURECKIE

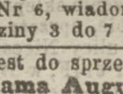
tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel**. Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża.
—11,817—39—0

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28.
" na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 76-0 11,818 —

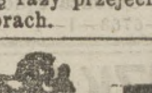


Są do sprzedania

PIESKI

z rassy Charcików Angielskich. Ulica Wspólna Nr 6, wiadomość w bramie na prawo, od godziny 3 do 7 po południu. —6426—2—3

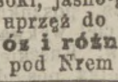
Jest do sprzedania w Fabryce Powozów **Adama Augustynowicza** dawniej Wagner, ulica Erywańska Nr 1066c, nowy 7



AMERYKAN

parę razy przejechany i **BRYCZKA** na resorach. —6801—1—3

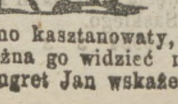
Do sprzedania



Koń.

wysoki, jasno-gniady, lat 5 mający i [illegible] na uprząż do wierzchu,—a także **Brycz[illegible] Wóz i różne rzeczy.** Nowa-Praga, w [illegible]mu pod Nrem 112. —6681—2—[illegible]

Jest do sprzedania



WAŁACH

jasno kasztanowaty, 5 cio-letni, wierzchowy. Można go widzieć na Brackiej ulicy Nr 12, stangret Jan wskaże. —6666—2-3

ZAKŁAD STOLARSKO-TAPICERSKI I MAGAZYN MEBLI
F. OSTASZEWSKIEGO,

egzystujący od lat wielu przy ul. Nowy-Świat Nr 59, zaopatrzony został w wielki dobór Garniturów Mebli, jakoteż do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach nader przystępnych i podejmuje się większych dostaw Mebli; za akuratność poręcza. Magazyn Zakład ten, z dniem 1 Lipca **przeniesiony zostanie** vis à vis pod Nr 41 nowy. 6—8—5016—

Do sprzedania:

od 8 Lipca r. b. dwoje drzwi sklepowych, oszklonych, z fabrykami i drzwiami mocnemi, okno sklepowe podwójne, oszklone, z futryną i okiennicą, oraz dwa stoliki żelazne z okrągłymi blatami marmurowymi, wszystko w dobrym stanie, wiadomość w Zakładzie fryzjerskim, w pałacu Dyzmańskich Nr 3 nowy, przy ulicy Podwal. —6753—1—3

OGIER wierzchowy,

maści szpakowatej, lat 6 mający, rassy Arabskiej, kształtnej budowy, dobrze ujeżdżony, z powodu braku pomieszczenia jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Ceglanej pod Nr 2. —6702—2—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, najświeższego fasonu, t. j.: Kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, bronzowym rypsem kryte, za bardzo przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 20, naprzeciwko kościoła Ś-go Antoniego, u Tapicera. —6772—1—3

Jest do sprzedania za nader przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, stoła, 2 foteli, 6 krzeseł. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 11. —6774—1—6

Do sprzedaniazaprzystępną cenę

Garnitur Mebli

machoniowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szeslag, skórą kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. —6617—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania,

Garnitur Mebli

koloru Amarand, prawdziwem jedwabnem Adamaszkiem kryte, i do tego 3 portiery za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat Nr. nowy 31 mieszkania Nr 3. 2—3—6518—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne

MEBLE,

ulica Bielańska Nr 10, w gmachu gdzie zegar, na dole po lewej stronie. —6263 5—6

Potrzebny jest

FORTEPIAN

lub Pianino do nabycia, o 7-miu oktawach, używane; ktoby miał takowy, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny na ulicy Ś to Jerskiej Nr 2 nowy, drugi dom od rogu ulicy Freta za Cukiernią, do Optyka. —6287—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

FORTEPIAN

pierwszorzędnej fabryki, o 7 oktawach, przy ulicy Ordynackiej Nr 8, w lokalu Nr 13.—Tamże wiadomość o **Pokoju** z przedpokoikiem, na 1-m piętrze z meblami lub bez, do najęcia od Ś go Jana, za cenę rs. 8 miesięcznie, w bliskości Instytutu Muzycznego. —6321—5 6

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1874 r. przy ulicy Chłodnej Nr 53

LOKAL

złożony z wielkich salonów, po 7 okien frontu mających, z osobnem podwórzem, zdatny na Restaurację, Fabrykę Cygar, Cykorji, Ślusarnią, a najzdatniejszy na zakład Piekarski Akcyjny, oprócz tego 3 pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze. Wiadomość w temże samem domu w Handlu Win lub w Magazynie A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25. —6356—3—3

WIELKI DOBÓR PIANIN

palisandrowych, koncertowych fortepianów używanych, za bardzo przystępną cenę; ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego, na 2 m piętrze Nr 6 mieszkania. —6609 - 2—3

DWA POKOJE

z meblami, na **Letnie Mieszkanie,** w Pałacyku przy kolei żelaznej, do wynajęcia. Wiadomość u Wojciecha Szwajcara na Stacji w Grodzisku. —6626—2—3

Jeden Pokój gustownie
umeblowany

z balkonem, **jest do najęcia miesięcznie.** Wiadomość w Cukierni P. Hann, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 61 i róg Ś-to Krzyzkiej. —6484—3 - 3

Letnie Mieszkanie,

do wynajęcia w Wierzbnie, 2 pokoje, kuchnia, pod nazwą dom Angielski, Nr 78, za rs. 100. Wiadomość przy ulicy Żabiej Nr 955, w sklepie pod firmą A. Zyttenfeld. —6577—3—3

SALON

duży o trzech oknach z balkonem, 6 pokoi z tych jeden z balkonem od podwórza, przedpokój spiżarnia i kuchnia z wodociągiem na 1-m piętrze przy ulicy Szkolnej Nr 4 w bliskości Zielonego Placu do najęcia od 1 Lipca r. b. —6472—2—3

Przy rogu ulic Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 1 (1630) do najęcia od 8 Lipca

4 pokoje i kuchnia,

na drugiem piętrze, 1 pokój, przedpokój i kuchnia na dole, 2 pokoje, przedpokój kuchnia na 1 piętrze, 1 pokój z meblami na 2 piętrze. —6475—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Października 1874 r.

LOKAL

umeblowany, składający się z trzech pokoi z balkonem, na 1-m piętrze od frontu, oraz kuchni, drwalni i piwnicy, w domu Nr 22, 1531 A, przy ulicy Chmielnej, dowiedzieć się można o warunkach najmu w godzinach od 11 do 3 na miejscu, stróż wskaże. —6350—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy placu Teatralnym

DWA POKOJE

z przedpokojem, meblami i usługą na 1-em piętrze od frontu, schody eleganckie, na kwartał lub czas dłuższy. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —5982—6—8

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep z mieszkaniem,

Dystrybucja, wraz z towarem Sasko-Norymberskim, galanteryją, materjami piśmiennemi, perfumerją i t. p. przedmiota. Wiadomość: Ulica Elektoralna Nr 34.—6492—3—3

Do najęcia w każdej chwili miesięcznie

Dwa Pokoje
umeblowane,

od frontu, na parterze, z osobnem wejściem. Wiadomość bliższa przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, stróż wskaże. —6789—1—3

LOKAL

składający się z 3 dużych pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy, na 1-m piętrze od frontu z balkonem, jest do odstąpienia za cenę rs. 290 rocznie od Ś-go Jana przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 32 nowym. Bliższa wiadomość u stróża domu. —6784—1—3

POKÓJ (sala),

o 3 oknach, na 3-cim piętrze, z meblami i przedpokojem, przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 3 nowy, na żądanie z usługą i stołem, każdego czasu jest do wynajęcia do dnia 1-go Lipca r. b. Wiadomość w tymże domu na 2 piętrze, wprost schodów. —6743—1—1

LETNIE MIESZKANIE

o 4 wiorsty od rogatek Petersburgskich, o pół wiorsty od szossy, a wiorstę od Wisły w Konstantynowie, są do najęcia w domu zbudowanym w pięknej i suchej pozycji na wzgórzu nad stawem tuż przy sosnowym i grabowym lasku. Wszelka łatwość w komunikacji z miastem, w dostaniu mleczywa i innych produktów, a także koni pod wierzch nawet dla dam lub na przejażdżki pojazdem. Wiadomość na Pelcowiznie w dystylarni W. Webnera lub też między godzinami 10 i 3 w domu dawniej Grodzickiego Nr 7, na Krakowskiem-Przedmieściu, u stróża. —6741—1—3

DWA POKOJE

na drugiem piętrze od frontu, z osobnem wejściem, są do najęcia od Ś go Jana, w domu pod Nrem 12, przy Placu Ś-go Aleksandra. Wiadomość bliższa powyższe można w tymże domu na drugiem piętrze od frontu, nad Apteką. —6804—1—3

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia roczne, naprzeciw Hotelu Wiktorja, w domu pod Nrem 5 przy ulicy Jasnej, na 2-m piętrze,

Dwa Pokoje

z niszą, przedpokojem, kuchnią, wygódką i schowankiem.—Stróż wskaże. —6736—1—3

Jest do wynajęcia od 8 Lipca

Pokój

przy familji, umeblowany, może być z usługą i stołem, dla osoby płci żeńskiej.—Jest do zbycia OKNO do wystawy sklepowej. Ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania 6. —6734—1—3

Żądane jest w okolicach Saskiego Ogrodu a szczególniej na Mazowieckiej, Królewskiej Niecałej, Marszałkowskiej;

MIESZKANIE

składające się z 2 pokoi i kuchni, umeblowane na 1 piętrze lub parterze na czas dwumiesięczny t. j. Czerwca i Lipca. Adressa uprasza się nadesłać do Red. Kur. Warszawskiego pod lit. S. C. —6752—1—1

Do wynajęcia od 1-go Lipcaa r. b.

SALON

i dwa pokoje od frontu, przedpokój z pomieszczeniem dla służącego, kompletnie umeblowane, z passażem, wygódką, 2-ma górkami osobnemi i piwnicą przy ulicy Marszałkowskiej Nr 69, blisko Saskiego Ogrodu. Wiadomość od g. 9 do 7 wieczór tamże, 2 gie piętro mieszkania Nr 7. —6786—1—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za cenę rs. 600 rocznie

MIESZKANIE

na 2-em piętrze, suche i ciepłe, złożone z 5 dużych i widnych pokoi, passażu, przedpokoju, spiżarki, dwóch piwnic, i góry wspólnej. W domu Nr 32, w Alejach Jerozolimskich, wiadomość tamże pod Nr 18 mieszkania. —6767—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Października

Cztery pokoje, pasaż

i kuchnia, umeblowane, na 2 m piętrze, które może być podzielone, z osobnem wejściem po dwa pokoje. Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 6. —6586—4—6

Są do wynajęcia zaraz do Ś-go Jana

Dwa Umeblowane Pokoje,

z kuchnią na 1-szem piętrze. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr. 15. Stróż Józef wskaże. 3—3—6640—

Do wynajęcia od Ś-go Jana lub Ś go Michała na rogu ulicy Senatorskiej Nr 22 i placu Resursy Kupieckiej

SKLEP narożny

z pokojem frontowym, mogącym tworzyć odrębny sklep, oraz kilkoma pokojami, na piętrze lub bez takowych. Sklep ten będzie przerobiony, obniżony tak, aby wejście było równo z trotuarem. Wiadomość na miejscu. —6742—1—3

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1271 (7), jest do odstąpienia w każdem czasie z towarem i z całem urządzeniem sklepowem. Wiadomość na miejscu. —6602—3—3

FORTEPIAN

o 6¾ oktaw, fabr. Bucholtza, silnej konstrukcji, o 3 żelaz. szprejcach, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 75. Krak. Przedm., dom Grodzickiego, w Składzie Mebli p. Lewanowicza —6713—2—3

W początkach miesiąca Grudnia 1873 r.

skradziony został

List Likwidacyjny z 1-ym kuponem na rs 1000, Nr 114, uprasza pp. Bankierów i wekslarzy aby na takowy zwrócili uwagę i w razie wykrycia zgłosili się do właściciela domu Nr 2957 (26) przy ulicy Solec, za stosowną nagrodą. Zastrzeżenia poczynione. —6760—1 3

Nagrody Rs. 50.

W powrocie koleją żelazną z Grodziska do Warszawy, zagubione zostały następujące przedmioty: Jedna para kolczykow rautowych, w srebro oprawne, jedna para Spilek rautowych, zwane (Zitternadel), jedno serduszko rautowe w złoto oprawne, Zegarek damski złoty, z niebieską emalją, para Bransoletek złotych i Pierścionek rautowy złoty. Sumienny znalazca przez wzgląd, że wyżej wymienione przedmioty, stanowiły drogą pamiątkę, zechce takowe poszkodowanej mieszkającej na Nalewkach pod Nrem 2262, w domu P. Kassera, do składu pana A. Beis, zwrócić za powyższą nagrodą. —6810—1—3

Przechodząc ulicami: Oboźną, Krakowskiem Przedmieściem, Senatorską do Miodowej—Miodową i Długą do Przejazd, zgubiono

Zegarek złoty damski,

kryty, Savannete, wybity w kopercie Nr 36420, pod tymże wyrysowany Nr 11025. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy do Zielenkiewicza Maurycego, ulica Długa Nr 36 nowy, za nagrodą jakiej żądać będzie.—PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi, gdyż zegarek ten jeżeli ma służyć do użytku, **potrzebuje koniecznie pomocy Zegarmistrza.** —6761—1—1

Dnia 21 Maja, zgubiono

4 Listy

1-szy adresowany do W. Wagnera, w którym była książka emerytalna.—Ostrzeżenia są porobione. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe pod Nr 35, ulica Ś-to Krzyzka, mieszkania Nr 10, za nagrodą jeżeli żądać będzie. —6562—3—3

Zgubiono
PIERŚCIONEK

rubinowy w zeszłą sobotę rano, idąc z Hotelu Wiktorja do Placu przed Teatrem i do b. Zamku, bądź to do kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Znalazca, który pierścionek ten odda do Kancellarji Konsulatu francuzkiego, przy ulicy Niecałej, odbierze 10 rubli nagrody. —6696—2—3

Nagrody Rub. sr. 5.

Dnia 26 Maja po południu, przechodząc ulicami Śliską, Wielką, Ś-to Krzyzką, Marszałkowską, Saski Ogród, Żabią, Elektoralną, Graniczną, Placem Grzybowskim i Bagno, zgubiono **Zegarek damski,** złoty, kryty, w dwóch kopertach, fabryki Mermod. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą raczy oddać przy ulicy Śliskiej, Nr 3, w bramie na lewo, na dole. —6728—2 3

W pierwszych dniach Maja r. b., na ulicy Chmielnej, zgubiony został **ZEGAREK** srebrny pozłacany ankier, z dewizką złotą bez kluczyka. Znalazca raczy zwrócić takowy pod Nr 10, przy ulicy Smolnej do Frydrycha Pelzer, w fabryce Simlera za stosowną nagrodą. —6811—1—1

Nagrody Rs. 2.

W dniu 25 b. m., zgubiono **Kolczyk** złoty długi, czarno emaljowany, z dwiema gwiazdkami, jedną perełką. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do Jana Ungelter w domu Nr 9, przy ulicy Miodowej zamieszkałego, za powyższą nagrodą. —6740—1—3

NAGRODY RS. 5

a nawet i więcej, jeżeliby żądano, wczoraj między g. 7 a 8 rano idąc Nowym-Światem od Straży nowo zbudowanej, przez Chmielną aż do Brackiej, służąca zgubiła kapelusz okrągły biały tyczkowy czy też włosiany nie ubrany, tylko po brzegu oszyty czarną aksamitką; przytem był list, notatka sprawunków i rs. 40 w papierach 10-cio i 5-cio rublowych w kopercie przez wzgląd na biedną służącą zechce poczciwy znalazca zwrócić na Nowy-Świat Nr 4 domu, mieszkania 10. - 6739—1—1

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.